

Grecja rozbuduje mur na granicy z Turcją

6 czerwca 2022

W związku z obawami przed napływem migrantów z Turcji i napięciami w stosunkach między Atenami a Ankarą rząd grecki chce dobudować kolejne 80 km do 35-kilometrowego betonowego muru na granicy grecko-tureckiej (możliwe, że chodzi o zapórę przypominającą płot – przypis WM).



Grecki minister ds. migracji Notis Mitarakis powiedział, że rozbudowa muru uniemożliwi poruszanie się w regionach, które obecnie można przekroczyć pieszo. Zarówno Grecja jak i Turcja są członkami NATO i od dłuższego czasu mają napięte stosunki w związku z kwestią migracyjną.

Prace budowlane mają się rozpocząć jeszcze w tym roku. „Jest decyzja rządu o dalszym rozszerzeniu muru granicznego. Zwróciliśmy się o fundusze europejskie, by zrealizować ten cel” – powiedział Mitarakis, Rząd grecki nie ujawnił, jakie są koszty budowy i o jak duże środki ma zamiar się ubiegać.

W ubiegłym roku dwanaście krajów, w tym Grecja i Polska, zwróciło się o dofinansowanie z UE murów granicznych, które obecnie są finansowane z budżetów krajowych. Komisja Europejska nie płaci za budowę murów na swoich granicach zewnętrznych, argumentując, że spowodowałoby to drenaż środków z innych działań związanych z migracją, w tym finansowanie unijnej agencji ochrony granic Frontex.

Relacje Grecji i Turcji są jawnie wrogie. Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan powiedział, że premier Grecji Kyriakos Mitsotakis „już dla niego nie istnieje”, tym samym wykluczył jakiegokolwiek dialog między oboma rządami w sprawie polityki migracyjnej.

Ostatnio Ateny wyraziły obawę, że Erdogan może ponownie użyć imigrantów jako narzędzia szantażu UE i samej Grecji. Zrobił to już w 2020 roku, kiedy ogłosił otwarcie granicy z Grecją na rzece Evros. Wówczas tysiące ludzi przedostało się z Turcji do Grecji, a tym samym na teren Unii. W ostatnim czasie liczba prób nielegalnego przekroczenia granicy znacznie wzrosła. Grecki minister spraw wewnętrznych Takis Theodorikakos dodał, że tylko od początku roku udaremniono około 40 tys. prób wdarcia się na teren UE.

Turcja wielokrotnie potępiała nielegalną jej zdaniem praktykę Grecji, polegającą na deportowaniu osób ubiegających się o azyl, twierdząc, że narusza to wartości humanitarne i prawo międzynarodowe, co zagraża życiu migrantów wymagających szczególnej troski, w tym kobiet i dzieci.

W 2016 r. podpisano porozumienie UE-Turcja, deklarację współpracy opartą na trzech głównych punktach, zgodnie z którymi Turcja podejmie wszelkie niezbędne środki w celu powstrzymania osób nielegalnie podróżujących z tego kraju na wyspy greckie. W zamian za to Ankara otrzymuje ogromne środki z unijnego budżetu.

Turcja zobowiązała się do tego, że będzie deportować wszystkich tych, którym ochrona międzynarodowa się nie należy. W przypadku Syryjczyków powracających z greckich wysp, państwa członkowskie UE są zobowiązane przyjąć uchodźcę, który czeka we Turcji na decyzję w sprawie legalizacji swojego pobytu na terenie Unii.

Głównymi ośrodkami dla uchodźców chcących wyjechać z Turcji do Unii Europejskiej jest pięć prowincji tureckich położonych nad Morzem Egejskim: Çanakkale, Balıkesir, Izmir, Muğla oraz Aydın.

W ostatnich latach wiele tysięcy migrantów odbyło niebezpieczną podróż przez Morze Egejskie, aby dotrzeć do Europy Zachodniej i Północnej. Ponadto setki osób zginęły na

morzu, ponieważ wiele łodzi z migrantami tonęło. Tureckie dowództwo straży przybrzeżnej przychodzi im z pomocą, ratując kolejne tysiące osób. Turcja przyjęła ogółem blisko 4 mln uchodźców, z których większość uciekła przed wojną domową w sąsiedniej Syrii.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl